№ 228

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srzodę dnia 8 Października v. s. 1819 roku.

Obserwacye meteorologiczne.	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie.
	dnia 7 godz. 3 z połu.	27 cal. 10, 0, lin.	+ 8, stopn.	Połudn.	Pochmurne
	— 7 godz. 9 wiecz.	27 — 9, 5, —	+ 7 —	Połudn.	Pochmurne
	— 8 godz. 6 z rana	27 — 8, 5,	+ 6, 5 —	Zachodni	Pochmurne

WIADOMOŚCI KRAJOWE

— *Wilno.* —

PROGRAMMA

do napisania Grammatyki języka polskiego.

Gdy używane dotąd grammatyki języka polskiego, jakkolwiek pożyteczne, nie odpowiadają jeszcze we wszystkich względach swemu przeznaczeniu, że albo nie obeymują całkowitey nauki języka polskiego, albo też ją łączą z nauką języka łacińskiego, a przeto do wszystkich zakładów naukowych, *np.* do pensyy żeńskich i szkół parafialnych nie mogą bydź z pożytkiem wprowadzone; Imperatorski Uniwersytet Wileński wzywa przeto znawców i miłośników języka polskiego, mianowicie nauczycielów, z powołania około niego pracujących, do napisania dwóch grammatyk języka polskiego: *jedney* obszernieyszey dla szkół wyższych, ile bydź może naydokładniey we wszystkich jey częściach, obeymującey całkowitą naukę mowy polskiey: *drugiey* mnieyszey dla szkół niższych parafialnych i pensyy żeńskich, któraby krótko, jasno i dokładnie, z uchyleniem, ile możności, wszelkich zbytecznych i metafizycznych rozróżnień, wyłuszczała pierwsze i nayważnieysze zasady języka i objaśniała je trafnemi i dobrze wybranemi z Pisma świętego i ze wzorowych pisarzów przykładami, w których wyborze należy już zaraz mieć przed oczyma: ukształcenie logiczne i moralne ucznia, oraz nauczenie go niektórych pożytecznych zdarzeń.

Rubli srebrnych 600 przeznaczą za napisanie pierwszey, rubli srebrnych 300 za napisanie drugiey. Czas napisania Grammatyki, od daty ogłoszenia, większey dwa lata, mnieyszey rok jeden. — Dan w Wilnie dnia 1 października 1819 r. *Norbert Jurgiewicz M. O. P. Sekretarz Ces. Uniw. Wileń.*

Do szczegółów bytności Cesarza Jegomości w mieście naszém, należy odwiedzenie przez Nayjaśnieyszego Pana, szpitala miesko-wileńskiego oddziału woyskowego, do którego przybycie Monarchy poprzedził JW. *Willie* leibmedyk Jego Cesarskiey Mości i zwiedzał wszystkie oddziały tego zakładu, o godzinie zaś pierwszey, Nayjaśnieyszy Pan, z osobami orszak Jego składającymi przybyć raczywszy, z troskliwością pełnego miłości Oyca i łaskawości Pana, wywiadywał się o stanie tego szpitalu; na odeyściu za znaleziony we wszystkiém porządek należyty raczył oświadczyć ukontentowanie Swoje, Xiędzu *Rożańskiemu*, członkowi zgromadzenia Braci Miłosierdzia, zawiadującemu tym szpitalem i sztabs-lekarzowi *Kurzątkowskiemu.*

Założona w domu Towarzystwa dobroczynności szkoła czytania, pisania i rachunków, podług metody wzajemnego uczenia, sprowadza do niey wielu ciekawych widzów. Szkoła ta otworzoną została raz pierwszy w Wilnie w domu Towarzystwa dobroczynności dnia 4 sierpnia. Mieysce w tey szkole jest na 80 uczniów. Czas nauki z rana dla chłopców, od godziny pół do dziewiątey do pół do dwunastey; po południu dla dziewcząt, od godziny pierwszey do czwartey. Liczba uczących się, z dzieci utrzymywanych w domu Towarzystwa Dobroczynności: chłopców 58, dziewcząt 73; przychodzących z miasta: chłopców 35, dziewcząt 26, a wszystkich uczących się płci obojey 192. Dzieci, utrzymywane w domu dobroczynności, w godzinach wolnych od nauki, uczą się różnych robot przy rzemieślnikach w tymże domu będących.

Ostatnia data gazet petersburskich jest dnia 1 października.

Podług *Poczty Północney*, Cesarz Jegomość uszczęśliwił mieszkańców Grodna przybyciem swojém do tego miasta o północy dnia 18 września. Miasto całe było oświecone, w różnych mieyscach i na wielu domach jaśniały przeźroczyste obrazy; szlachta zaś z okoliczności tak radośney bal wydała. Nayjaśnieyszy Pan miał nocleg w pałacu, zaymowanym przez cywilnych gubernatorów. Dnia dziewiętnastego zrana po odbytey paradzie woyskowey zmiany straży 48 pułku strzelców, i po zwiedzeniu szpitala 27 dywizyi pieszey, o godzinie 11 zrana udał się na trakt białostocki. Idącego Monarchę do szpitala powitało na drodze tey stojące duchowieństwo greko-rossyyskie i rzymsko-katolickie przy swoich kościołach. Nayjaśnieyszy Pan na wyjeździe raczył udarować żonę Gubernatora cywilnego *Andrzeykowicza*, brylantowym fermoarem, jego kamerdynera złotą

tabakierą, sługom zaś rozkazał dać nagrodę pieniężną.

W teyże gazecie piszą z Tulczyna pod 29 sierpnia w te słowa: „Dnia 19 t. m. był tu, ku podziwieniu wszystkich, mróz tak mocny że brzegi rzek pozamarzały.

Okręt Kutuzów, należący do kompanii rossyysko-amerykańskiey, który wypłynął z Kronsztadu dnia 7 września 1816, do kolonii rossyyskiey na wyspie *Baranow* (Sitcha), w porcie nowo-archangielskim, powrócił dnia 7 września, to jest, w zupełnych trzech latach po swojém wyyściu. Z Nowo-Archangielska wyszedł dnia 26 listopada 1818 roku. W drodze tey zawijał dla nabrania wody do wyspy *Huama* jedney z wysp rozboyniczych, a potém był w Batawii dla odpoczynku i działań handlowych, gdzie tameczny wielkorządca Wander Kapellen z uprzeymością przyjął dowódcę okrętu kapitana porucznika Hagemeister i oficerów. Przebywszy dni 35 puścili się podróżni znowu na morze. Opływając przylądek Dobrey Nadziei wytrzymali kilka mocnych szturmow, a w 78 dni po wypłynieniu z Batawii uyrzeli wyspy Wniebowstąpienia, dnia 26 sierpnia do Portsmut, a 1 września do Helsyngier. Całą zaś tę podróż na powrót odbył ten okręt w dniach 286. Osada zdrową powróciła. Przywieziono na okręcie, futer amerykańskich, należących do kompanii rossyysko-amerykańskiy więcey jak na milijon wartości, a towarow batawskich więcey na 300,000 rubli. Drugi okręt teyże kompanii *Borodino*, podeymujący więcey 600 beczek, kupiony na Tamizie, do teyże osady przeznaczony, dla zawiezienia różnych ładunków i towarów, pod dowództwem porucznika floty P. Panafidina zupełnie już jest w gotowości do wyyścia z Kronsztadu za pierwszym pomyślnym wiatrem. P. Panafidin dowodził okrętem Suworów, który w roku 1816 wypłynąwszy razem z P. Hagemeistrem powrócił szczęśliwie do Kronsztadu w roku 1819. Osada okrętu Borodino, prócz officerów, lekarza, szturmanów i ludzi handlowych, dana jest z floty, i składa się z 112 ludzi; w liczbie tey jest 32 ludzi służących kompanii.

DANIJA.

(z gaz. Zusch.) *Kopenhaga, dnia* 28 *września*. Podług ogłoszenia dyrekcyi tuteyszey kwarantanny, uważane bydź mają jako zarażone następujące kraje i miasta: *Kadyx, Konstantynopol*, *Algier*, *Tunet*, *Maroko*, *Smirna* w Natolii, *Narente* w Dalmacyi, *Alexandrya* i wyspa *Korfu*; za podeyrzane zaś wszystkie porty morza środziemnego, wszyskie porty tureckie, dalsze porty państw korsarskich w Afryce, wyspy zachodnio indyyskie i Ameryka północna, jednakże co do dwóch ostatnich wtedy tylko, kiedy nie będzie świadectw zdrowia od władz duńskich lub konsulów.

ANGLIA.

W gazecie ryzkiey *Zuschauer* czytamy z *Bremy* pod 23 września, co następuje: „Listy kupieckie z Anglii nie są zaspakajające. Ministeryum wydało okolne pismo do redakcyy gazet londyńskich, wzywając ich na miłość oyczyzny, ażeby nie wystawiały obecnych wypadków w takim sposobie, z któregoby w obcych krajach mogła powstać szkodliwa opinija dla W. Brytanii. Wielu bogatych anglików, którzy się w obecney krytyczney chwili o majątek swóy lękali, czynili przygotowania dla przeniesienia się do stanów północno-amerykańskich.

HISZPANIJA.

Madryt, dnia 9 *września*,

Wczoray wyjechały ztąd osoby dworskie naprzeciw Królowey do *Irun*. Dnia 26 b. m. spodziewamy się tu jey przybycia.

Gazeta tuteysza donosi, że zaraźliwey chorobie na wyspie *Leon* i rozpostarciu się jey do *Sewilli*. Woysko musiało śpiesznie wyyść z zagrożonych okolic, i udać się drogą ku *Niebla*. W tym stanie rzeczy nie można myśleć o wielkiey wyprawie kadyxskiey.

AMERYKA PÓŁNOCNA.

W głębi Ameryki północney spław handlowy na wielkich rzekach *Mississippi*, *Ohio* i *Missouri*, odbywa się po większey części, jak wiadomo, za pomocą statków parowych, które dla bezpieczeństwa i prędkości, z jaką na naybystrzeyszych rzekach pod górę płyną, zastępują używanie wszystkich innych statków, a razem przykładają się do rzeczywistego i prędkiego postępu ludności i handlu. Bat parowy odbywa podróż z *Nowego Orleanu* do *Pittsburga* nad *Ohio*, 2600 mil angielskich, we 22, a naywięcey we 25 dniach; dawniey na bacie żaglami i wiosłami opatrzonym, potrzebowano dla odprawienia tey podróży sześć miesięcy. Na *Mississippi* i *Ohio* jest teraz 35 statków parowych, podnoszących w ogóle 7259 beczek; budują jeszcze 30, mogących podnieść 6998 beczek; dotąd zostało tylko 7 statków uszkodzonych.— Ludność Zjednoczonych Stanów wynosi teraz 10,500000 mieszkańców (w roku 1786 było tylko 4,000,000).

AMERYKA POŁUDNIOWA

W gazecie *Zuschauer* czytamy z *Buenos-Ayres pod 27 czerwca*. „Jeśli zapowiedziana wielka wyprawa rzeczywiście z *Kadyxu* wyydzie, będziemy mogli wystawić przeciw napastującemu nieprzyjacielowi 25000 ludzi, między którymi 10,000 jazdy. Nakoniec w ostateczney potrzebie można tu uważać każdy dom za twierdzę: patryoci bowiem postanowili prędzey się w gruzach miasta zagrzebać, niżeli wolność swoję postradać.“

Daley czytamy w teyże gazecie. „W *Buenos Ayres* sposobiono się już dnia 2 lipca na wojenne przyjęcie floty hiszpańskiey,— która jeszcze nie wyszła, a za wyyściem swojém wnet zapewne na flotę północno-amerykańską natrafi. Portugalczycy w *Montevideo*, mieli oświadczyć, że się neutralnie zachowają.

Powstańcy przez zdobycie *Nowey Grenady* stali się panami kopalni, które przez cały ten czas były tak znacznem źródłem pomocy dla jenerała *Morillo*.

Wolno Drukować. Ignacy Rzeczka Kom. Cens. Cel.— w Wilnie w Drukarni Redakcyi pism peryod.